

Sygn. akt IV KK 390/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 listopada 2022 r.,

sprawy **A. B.**

skazanego z art. 310 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 2 lutego 2022 r., sygn. akt II AKa 523/21

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku – Białej

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt III K 96/18.

### **p o s t a n o w i ł**

**I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć  
skazanego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej wyrokiem z 17 października 2018 r., sygn. akt III K 96/18, uznał oskarżonego A. B. za winnego tego, że w bliżej nieustalonym miejscu i czasie, lecz przed dniem 13 listopada 2017 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał podrobienia polskich pieniędzy w postaci banknotów o nominale 200 PLN serii [...] w ilości 7 sztuk, serii [...] w ilości 6 sztuk, serii [...] w ilości 6 sztuk, serii [...] w ilości 7 sztuk, a nadto sześciu sztuk banknotów o nominale 100 PLN serii [...], [...], [...], [...], [...], [...] w ten sposób, że przy użyciu urządzenia skanującego obraz oraz komputera i drukarki wykonał kopie awersu i rewersu oryginalnych banknotów tak aby przypominały one polski środek płatniczy,

przy czym 13 listopada 2017 r. falsyfikaty te przewoził w B. w swoim samochodzie w celu puszczenia ich w obieg, czym przy przyjęciu wypadku mniejszej wagi wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 310 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na mocy art. 310 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 3 k.k. oraz w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k., za który wymierzył mu karę 1 roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1); na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 13 listopada 2017 r., godzina 14:10 do dnia 15 listopada 2017 r. (pkt 2); zaś na mocy art. 316 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci wymienionych falsyfikatów banknotów przechowywanych w depozycie Departamentu Emisyjnego - Skarbcowego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie (pkt 3). W pkt 4 i 5 orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez obrońcę oskarżonemu a także o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z 2 lutego 2022 r., sygn. akt II AKa 523/21, zaskarżony wyrok Sądu I instancji, utrzymał w mocy. Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze.

Od wyroku tego kasację wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) rażącą obrazę prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na:

a) zatwierdzeniu w wydanym wyroku w części ustaleń poczynionych już we wcześniejszej instancji, niewystarczające rozpoznanie i wyjaśnienie zarzutów wskazanych w środku odwoławczym obrońcy skazanego wyrażającą się w.

- braku należytego rozważenia zarzutu dotyczącego błędnej oceny stopnia nieudolności imitacji, który wykluczał możliwość zaakceptowania falsyfikatów jako pieniądza, nawet przez niedoświadczonego odbiorcę i w niesprzyjających warunkach, a tym bardziej w normalnych okolicznościach,

- braku należytego rozważenia zarzutu dotyczącego tego czy wykonano imitację pieniądza, która mogłaby uchodzić za oryginał, stanowić substytut

pieniądza w obrocie finansowym, przynieść efekt w postaci wprowadzenia w obieg pieniądza,

b) zdyskwalifikowaniu przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu I instancji co do tego, iż skazany działał z zamiarem puszczenia w obieg fałszyfikatów poprzez zapłatę nimi za usługę seksualną i poczynienie własnych odmiennych ustaleń faktycznych, iż zamiarem oskarżonego było wydanie ich potencjalnym napastnikom lub ochroniarzom osoby z którą miał umawiać się na odbycie stosunku seksualnego, a osoby, które miały wejść w ich posiadanie mogłyby zaakceptować je jako prawdziwe pieniądze, co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a argumentacja przytoczona na te okoliczności razi wręcz naiwnością i odnosi się do teoretycznie możliwych przypadków (oszustwa na przekładkę, przeplatanie pieniędzy fałszywych z autentycznymi), których wystąpienie w okolicznościach sprawy nawet nie zostało uprawdopodobnione,

c) dokonanie przez Sąd odwoławczy samodzielnej oceny dowodów i poczynienie na ich podstawie własnych ustaleń faktycznych, co do zamiaru wprowadzenia, a także obiektywnej możliwości wprowadzenia w obieg mutacji banknotów przez skazanego, sprzecznej z zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego,

2) rażącą, obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 310 §1 i 2 k.k. przez błędne zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i uznanie, iż zachowanie skazanego wyczerpuje znamiona w/w przestępstwa, podczas gdy stopień nieudolności imitacji banknotów był tak znaczny, iż wykluczał możliwość zaakceptowania ich jako pieniądza, nawet przez niedoświadczonego odbiorcę i w niesprzyjających warunkach, a tym bardziej w normalnych okolicznościach, a nadto zamiarem oskarżonego nie było to aby służyły one jako środek płatniczy, a co za tym idzie zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion podmiotowych i przedmiotowych przypisanego mu przestępstwa.

Nadto, z ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów:

3) rażącą obrazę prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 310 § 1 i 2 k.k. przez błędne zastosowanie do stanu faktycznego

sprawy i uznanie, iż zachowanie skazanego wyczerpuje znamiona w/w przestępstwa w stadium dokonania, podczas gdy czyn ten można zakwalifikować co najwyżej w formie stadialnej usiłowania nieudolnego, co z kolei ma wpływ na ocenę społecznej szkodliwości czynu, która jest znikoma lub też na możliwość zastosowania instytucji odstąpienia od wymierzenia kary.

Powołując się na tak postawione zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Bielsku – Białej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Należy przede wszystkim wyjaśnić, że kasację można wnieść od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.) i tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Jeśli brak jest zatem uchybień o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a do wystąpienia takich uchybień nie odwoływał się skarżący, to dla skuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia konieczne jest wskazanie innych rażących naruszeń prawa, rzutujących na treść wydanego w sprawie wyroku, których ranga powinna być zbliżona do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Naruszeniami tymi ma być obciążony wyrok sądu odwoławczego, a nie sądu I instancji, a także – co należy szczególnie podkreślić – nie chodzi tylko o formalne podniesienie wskazanego uchybienia, ale przede wszystkim o wykazanie, że w realiach sprawy rzeczywiście zaistniało i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W kasacji, obrońca wprawdzie podniósł zarzuty o randze kasacyjnej, gdyż wskazał na naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jak również obrazę przepisu prawa materialnego tj. 310 § 1 i 2 k.k., jednakże zarówno treść tych zarzutów, jak i ich uzasadnienie dowodzi, że wyłącznym celem ich podniesienia

było spowodowanie nie kontroli wyroku sądu odwoławczego przez pryzmat najpoważniejszych naruszeń prawa, ale kolejnej kontroli wyroku Sądu Okręgowego. Taki sposób redagowania w istocie pozornych zarzutów kasacyjnych, gdyż stanowiących powtórzenie podniesionych i rozpoznanych zarzutów apelacyjnych, należy uznać za niedopuszczalny, gdyż Sąd Najwyższy nie jest sądem kolejnej, „trzeciej instancji”. W ramach postępowania kasacyjnego nie odbywa się bowiem ponowna weryfikacja ustaleń faktycznych ani kolejna ocena wyroku pierwszoinstancyjnego pod jakimkolwiek kątem, zwłaszcza przez pryzmat tożsamyh kryteriów, które zastosowano w postępowaniu apelacyjnym.

Z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji wynika natomiast, wbrew twierdzeniom skarżącego, że zarzuty apelacyjne zostały rozpoznane w sposób wszechstronny i rzetelny. Sąd ten nie dopuścił się zatem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W związku z analizą podniesionych zarzutów odwoławczyh Sąd II instancji wyjaśnił, że zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego wolne jest od wad prawnych i faktycznych. W sposób niebudzący wątpliwości dokonano bowiem w tej sprawie, oceny dowodów, ale także prawnokarnej oceny zachowania A. B., który wypełnił w sposób opisany w wyroku, znamiona przypisanego mu przestępstwa fałszowania środków płatniczych, które następnie zamierzał wprowadzić w obieg (art. 310 § 1 i 2 k.k.).

Z tej argumentacji wynika, że nie zostały uwzględnione zwłaszcza tych twierdzeń skarżącego, za pomocą których starał się wykazać, że wykonanie przez oskarżonego fałszyfikatów było na niskim poziomie, a zatem nie mogły one uchodzić w żadnych warunkach za pieniądź autentyczny. Jak akcentowano, takie stanowisko obrońcy nie może być jednak słuszne, gdyż nie uwzględnia możliwych sytuacji i uwarunkowań, w jakich mogłoby dojść do wręczenia, czy w inny sposób puszczenia w obieg tych banknotów. A pamiętać należy, że pieniądze wręcza się na najrozmaitsze sposoby (przekazanie z rąk do rąk, położenie ich na stole, w rulonie, w pliku, na przekładkę), a więc nawet najbardziej prymitywnie podrobione banknoty, mogą nie wzbudzić wątpliwości osoby, której się płaci, zwłaszcza jeśli całemu przedsięwzięciu sprzyjają dodatkowo pewne swoiste okoliczności (np. pośpiech, nie dość dobre oświetlenie, wada wzroku). Podobnie planowane przez oskarżonego

wręczenie podrobionych pieniędzy, w sytuacji płatności za usługi seksualne, czy osobie działającej w zaufaniu do oskarżonego, może nie wzbudzić jej wątpliwości. Tym bardziej płatność banknotami spreparowanymi przez oskarżonego jest możliwa, gdy na wierzchu położy się banknot prawdziwy, a trzeba pamiętać, że przy oskarżonym zatrzymano także sporą ilość autentycznej gotówki. Zapłata za cokolwiek w części banknotami fałszywymi, a w części prawdziwymi bez wątpienia może być więc sposobem puszczenia w obieg tych pierwszych, kiedy stopień ich podobieństwa do prawdziwych pieniędzy mógłby w ogóle nie mieć znaczenia.

Co jednak najistotniejsze, oskarżony w swych wyjaśnieniach podkreślał konsekwentnie, że podrobione banknoty miał przy sobie po to, by wręczyć je ewentualnemu napastnikowi i uciec zanim ten zorientuje się, że pieniądze są fałszywe. Oskarżony był zatem gotów, w zależności od nadarzającej się sytuacji i okazji, do użycia sfalszowanych pieniędzy jako autentycznych. Podrobił banknoty, by następnie je użyć, rozliczając się nimi, za konkretną usługę seksualną bądź, jak ustalił Sąd II instancji, w celu ewentualnego zapłacenia stręczycielom lub ochroniarzom.

Odnosząc się natomiast do argumentów obrońcy, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując wspomnianej zmiany w zakresie oceny ustalonych faktów nie dokonał – jak sugerował skarżący – żadnej istotnej i rzutującej na treść wyroku zmiany ustaleń faktycznych. Odmienne zaledwie ocenił sposób, w jaki oskarżony miał zamiar użyć sfalsyfikowanych banknotów, co absolutnie jednak nie zmienia kluczowych dla odpowiedzialności A. B. ustaleń, że pieniądze zostały przez niego podrobione w celu użycia ich jako autentycznych i wprowadzenia ich w obieg. Sąd odwoławczy był bowiem uprawniony do nieco odmiennej oceny faktów aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy, przy zachowaniu jednak niezmienności ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny argumentował nadto, że A. B. wytworzył banknoty w określonym celu, którym było wręczenie ich innej osobie bądź osobom, dlatego też zabrał je ze sobą, wioząc autem na umówione spotkanie. Odpowiednie przekazanie tych pieniędzy niezależnie od sumienności ich wykonania, mogło w określonych okolicznościach ujść niezauważone, na co oskarżony przecież liczył i do czego bezpośrednio zmierzał, a to w konsekwencji oznaczałoby puszczenie ich w obieg.

Z dalszej argumentacji Sądu odwoławczego wynika także, że przedmiotem rozważań tego Sądu podjętych z urzędu, była również kwestia możliwości przypisania oskarżonemu usiłowania nieudolnego, o którym mowa w art. 13 § 2 k.k. Słusznie jednak Sąd Apelacyjny uznał jednak, że w odniesieniu do A. B. ta forma usiłowania nie wchodzi w ogóle w rachubę. Usiłowanie nieudolne ma bowiem miejsce wówczas, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie nie jest możliwe, czego nie należy mylić z usiłowaniem nieudanym. Nie można bowiem traktować braku możliwości dokonania czynu zabronionego przez sprawcę ze względu na brak koniecznych do tego umiejętności jako swoistego błędu co do możliwości dokonania, jakim jest w istocie usiłowanie nieudolne. Sąd II instancji podzielił więc w całej rozciągłości ustalenie, że oskarżony popełnił czyn z art. 310 § 1 i 2 k.k. w stadium dokonania, a nie usiłowania.

Bezzasadne okazały się kolejne zarzuty obrońcy (pkt. 2 i 3 kasacji), w których wskazał na rażącą obrazę art. 310 § 1 i 2 k.k. Przede wszystkim o obrazie prawa materialnego można mówić wówczas, gdy nie kwestionowane są ustalenia faktyczne, zaś błąd wynika z nietrafnej subsumpcji i zastosowania niewłaściwej normy materialnej. Oczywistym jest zatem, że zarzuty obrońcy, który w głównej mierze zanegował dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, poddając je w uzasadnieniu kasacji subiektywnej dyskusji, nie stanowią o obrazie wskazanych przepisów prawa materialnego. Jak wynika natomiast z rzeczowych i przekonujących wywodów Sądu odwoławczego, dalsze utrzymywanie przez skarżącego, że nieudolność wykonanej przez skazanego imitacji banknotów powinna uwalniać go od odpowiedzialności jest zupełnie bezpodstawne, podobnie zresztą jak twierdzenie, iż nie miał on zamiaru wprowadzenia tych pieniędzy w obrót. Inną rzeczą jest też i to, że Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć art. 310 § 1 i 2 k.k., gdyż przepisu tego nie stosował – był on zastosowany w I instancji, zaś w postępowaniu odwoławczym oceniano prawidłowość tego zabiegu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I postanowienia, stosownie do tego rozstrzygnięcia, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

l.n  
at